



Sygn. akt II KK 4/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Ewa Oziębła

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora
w sprawie **W. Z.**

skazanego z art. 286 § 1 i art 296 § 1 w zw. z art. 297 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 czerwca 2014 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego, w części

dotyczącej zobowiązania go, na podstawie art. 72 § 2 kk, do naprawienia szkód

wyrządzonych pokrzywdzonym przestępstwami z art. 286 § 1 i art. 297 § 1 kk

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 stycznia 2012 r.

- 1. uchyla zaskarżony wyrok co do rozstrzygnięcia
zawartego w jego pkt 8 części dyspozytywnej, w którym
zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody
wyrządzonej K. Bankowi S.A., oraz Spółdzielczemu
Bankowi O. w W. i tylko w zakresie
dotyczącym tego ostatniego podmiotu przekazuje sprawę**

- Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania,**
- 2. oddala kasację w pozostałej części,**
- 3. koszty postępowania kasacyjnego przejmuje na Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W. Z. odpowiadał w postępowaniu karnym, które obejmowało kilka osób. Stał on pod zarzutem pięciu przestępstw, a to, że:

a) w dniu 27 marca 2002 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierował wykonaniem przez inną osobą czynu zabronionego, polegającego na doprowadzeniu G. Bank M. w W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 277.842,78 zł, w ten sposób, że nakłonił tę osobę do zawarcia z bankiem umowy kredytowej i w celu jej realizacji, przełożył w banku sfalszowane dokumenty istotne dla uzyskania tego kredytu w postaci operatu nieruchomości, zaświadczenia o zatrudnieniu tej osoby w jego firmie i potwierdzenie nieprawdy o jej dochodach, wprowadzające w ten sposób Bank w błąd co do ich autentyczności, zamiaru i możliwości wywiązania się z umowy kredytowej, tj. czynu z art. 18 § 1 w zw. z art. 286 § 1 w zb. z art. 297 § 1, 270 § 1, art. 273 w zw. z art. 294 § 1 i art. 11 § 2 k.k.,

b) w dniu 29 marca 2002 r. w W., działając w podobnym celu kierował wykonaniem czynu zabronionego przez tę samą osobę, a polegającego na doprowadzeniu K. Banku S.A. Oddział w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 458.282,77 zł, w ten sposób, że nakłonił w/w osobę do zawarcia z bankiem umowy kredytowej na częściowe sfinansowanie zakupu działki położonej w S. i w tym celu przedłożył sfalszowane i potwierdzające nieprawdę dokumenty o zatrudnieniu tejże osoby w swojej firmie oraz dotyczące dochodów poręczycieli i operatu szacunkowego wskazanej nieruchomości, które miały istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, wprowadzających kredytodawcę w błąd co do autentyczności i rzetelności tych dokumentów oraz zamiaru i możliwości wywiązania się z warunków umowy, tj. czynu z art. 18 § 1 w zw. z art. 286 § 1 w zb. z art. 297 § 1, art. 273, art. 270 § 1 i art. 294 § 1 oraz art. 11 § 2 k.k.,

c) w dniu 26 marca 2003 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kierował wykonaniem czynu zabronionego przez dwie inne osoby, a polegającego na doprowadzeniu Spółdzielczego Banku O. w W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 220.000 zł, nakłonił te osoby do zawarcia z tymże Bankiem umowy kredytowej na zakup niezabudowanej nieruchomości położonej we wsi S. i w tym celu przełożył w Banku sfałszowane dokumenty w postaci zaświadczeń o ich zatrudnieniu i poborach oraz umowę ubezpieczenia kredytu, które miały istotne znaczenie dla uzyskania owego kredytu wprowadzających kredytodawcę w błąd co do ich autentyczności oraz zamiaru i możliwości wywiązania się z warunków umowy, tj. czynu z art. 18 § 1 w zw. z art. 296 § 1 w zb. z art. 297 § 1, art. 273, art. 270 § 1 w zw. z art. 294 § 1 i art. 11 § 2 k.k.,

d) w dniach 10 grudnia 2001 r. i 25 lutego 2002 r. w W., działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, kierował wykonaniem czynów zabronionych przez współoskarżonego rzeczoznawcę, w ten sposób, że w dniu 10 grudnia 2001 r. nakłonił go do wystawienia dokumentu poświadczającego nieprawdę w postaci operatu szacunkowego określonej nieruchomości położonej w Ł., zawyżając jej wartość, a w dniu 25 lutego 2002 r., nakłonił go do wystawienia podobnego operatu odnośnie nieruchomości położonej we wsi S., zawyżając jej wycenę, tj. czynu z art. 18 § 1 w zw. z art. 271 § 1 i art. 12 k.k., oraz

e) w dniach 30 kwietnia 2002 r. i 6 czerwca 2004 r. (jak wynika jednak z uzasadnienia tego wyroku oraz dokumentów z akt sprawy, drugie z tych zachowań miało miejsce w dniu 6 czerwca 2002 r.) w W., działając czynem ciągłym i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził W. W. do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem w kwocie 159.932,00 zł w ten sposób, że zawarł z nim umowę pożyczki, zobowiązując się do jej zwrotu w terminach określonych w tej umowie, wprowadzając pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru wywiązania się ze zobowiązania, tj. czynu zakwalifikowanego z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 w zw. z art. 12 k.k.

W postępowaniu tym, na rozprawie w dniu 28 lutego 2011 r., obrońca oskarżonego wystąpił w jego imieniu o skazanie go za poszczególne czyny na określone kary z karą łączną 2 lat pozbawienia wolności i warunkowym jej

zawieszeniem na okres 5 lat z obowiązkiem naprawienia szkody, który to wniosek poparł sam oskarżony i nie sprzeciwił mu się także prokurator. Na żądanie zaś oskarżyciela posiłkowego W. W. oskarżony oświadczył, że chciałby zwrócić należne mu pieniądze jeszcze przed upływem okresu próby, wnosząc aby obowiązek naprawienia szkody wobec tego pokrzywdzonego ustalić na okres 2 lat. W związku z tym oskarżyciel ten również wyraził zgodę na skazanie oskarżonego bez postępowania dowodowego (k. 30). Jednakże, z uwagi na to, że pozostali pokrzywdzeni nie zostali powiadomieni przy zawiadamianiu ich o terminie tej rozprawy o treści art. 387 k.p.k., postanowiono zwrócić się do pokrzywdzonych banków o ich stanowisko i odroczone rozprawę (k. 30v i 33). Po uzyskaniu oświadczeń od pokrzywdzonych: W. Banku Spółdzielczego, następcy prawnego Spółdzielczego Banku O. (k. 35) i K. Banku (k. 36), w których nie sprzeciwiali się oni temu wnioskowi pod warunkiem naprawienia szkód im wyrządzonych oraz Banku B. S.A., jako następcy prawnemu G. Banku M., który też nie zgłosił sprzeciwu wobec wniosku oskarżonego (k. 42), Sąd Okręgowy w W., postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2011 r. wyłączył sprawę W. Z. do odrębnego postępowania (k. 1).

Po zarządzeniu rozprawy w wyłączonej sprawie, pouczone pokrzywdzonych o ich uprawnieniach, w tym o możliwości wniesienia powództwa cywilnego i wniosku, o jakim mowa w art. 46 k.k. (k. 49-53). W związku z tym W. Bank Spółdzielczy wystąpił z wnioskiem przewidzianym w art. 46 § 1 k.k. (k. 82), a K. Bank S.A. z powództwem cywilnym (k. 115). Natomiast na pierwszej rozprawie w nowym postępowaniu, w dniu 2 listopada 2011 r. (k. 105), oskarżyciel posiłkowy W. W. przedłożył dokumenty, z których wynikało, że przed Sądem Rejonowym w W. w dniu 17 marca 2003 r., oskarżyciel ten oraz oskarżony W. Z. zawarli ugodę z tytułu niespłaconych pożyczek z dnia 30 kwietnia i 6 czerwca 2002 r., udzielonych w dolarach USA, w świetle której W. Z. zobowiązał się zwrócić W. W. z tego tytułu kwotę 250.000 zł do dnia 30 marca 2003 r. oraz zapłacić na jego rzecz także koszty wpisu sądowego, którymi Sąd, na skutek zawarcia tej ugody, obciążył W. W. (k. 98-99 i 105).

Z uwagi na nieobecność oskarżonego na tej rozprawie, ze względu na brak właściwego zawiadomienia go o tym forum, rozprawę tę przerwano.

Na kolejnym jej terminie, w dniu 19 stycznia 2012 r., oskarżony potwierdził, że nie zwrócił oskarżycielowi posiłkowemu pieniędzy, gdyż ich nie posiadał i uregulował jedynie kwotę 9.400 zł, co oskarżyciel posiłkowy potwierdził, oświadczając, że do spłaty pozostało 240.000 zł (k. 134). Natomiast obrońca oskarżonego podtrzymał w jego imieniu wniosek o wydanie wyroku skazującego bez dalszego postępowania, wnosząc o wymierzenie za 1,2,3 i 5 z zarzucanych czynów kary pozbawienia wolności w wysokości po roku, a za czyn 4 – kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, z orzeczeniem kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności i warunkowym jej zawieszeniem na okres próby 5 lat i zobowiązaniem oskarżonego do naprawienia szkody W. W. przez spłatę w miesięcznych ratach po 10.000 zł przez 24 miesiące, od miesiąca po uprawomocnieniu się wyroku poczynając, do 10 dnia każdego miesiąca, a w stosunku do pozostałych pokrzywdzonych instytucji w okresie próby. Oskarżony poparł ten wniosek, a prokurator i oskarżyciel posiłkowy mu się nie sprzeciwili.

W wydanym w tym dniu wyroku Sąd uznał oskarżonego winnym wszystkich zarzucanych mu czynów i orzekł kary zgodnie z powyższym wnioskiem (pkt 1-6), zawieszając je na 5-letni okres próby (pkt 7). Na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał go zaś do naprawienia szkody

- w stosunku do W. W. w kwocie 240.000 zł, płatnych jak we wniosku o skazanie,

- w stosunku do B. S.A. w kwocie 277.842,78 zł, a wobec K. Bank S.A. w wysokości 458.282,77 zł i wobec Spółdzielczego Banku O. w W. w kwocie 220.000 zł – w okresie próby (pkt 8). Nadto zaś, na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. pozostawiono bez rozpoznania powództwo cywilne K. Banku S.A. (pkt 9).

Wyrok ten uprawomocnił się bez zaskarżania w dniu 7 marca 2012 r.

W styczniu 2014 r. wpłynęła do Sądu Najwyższego kasacja Prokuratora Generalnego od powyższego wyroku, wniesiona na korzyść skazanego w zakresie rozstrzygnięć zawartych w jego pkt 8, a wydanych w oparciu o art. 72 § 2 k.k., z zarzutem rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 387 § 2 i 3 k.p.k., polegających na niezasadnym uwzględnieniu wniosku oskarżonego i orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz poszczególnych pokrzywdzonych, co skutkowało rażącym naruszeniem art. 415 § 5 k.p.k., poprzez

orzeczenie na podstawie art. 72 § 2 k.k. obowiązku naprawienia przez niego szkody na rzecz W. W., pomimo tego, że o roszczeniu wynikającym z popełnienia przestępstwa rozstrzygnięto wcześniej w postępowaniu cywilnym, co wynika z przedłożonej przez tego pokrzywdzonego ugody sądowej z 2003 r., a także orzeczeniem tego obowiązku wobec K. Banku S.A. oraz Spółdzielczego Banku O. w wysokościach nieodpowiadających realnej szkodzie powstałej w ich majątkach, co wynika z pism złożonych przez te Banki do akt tej sprawy (k. 82 oraz 115-118). Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest tylko częściowo zasadna. Na wstępie należy jednak zauważyć, że mimo iż zaskarżono nią rozstrzygnięcie zawarte w pkt 8 wyroku Sądu Okręgowego, to ze szczegółowego opisu zarzucanych uchybień wynika, że skarga obejmuje jedynie trzy z czterech decyzji zawartych w tym rozstrzygnięciu. Jak bowiem wcześniej wskazano, dotyczy ona obowiązku naprawienia szkody w odniesieniu do pokrzywdzonej osoby fizycznej i dwóch banków (K. Banku S.A. i Spółdzielczego Banku O.), nie wysuwając zastrzeżeń co do podobnego obowiązku orzeczonego na rzecz B. S.A.

Częściowa zasadność tej kasacji polega zaś na tym, że nie jest ona trafna w zakresie, w jakim podnosi rażące naruszenie prawa procesowego przy nakładaniu na skazanego omawianego obowiązku z uwagi na przestępstwo popełnione w stosunku do W. W. Skarżący podnosi, że nastąpiła tu obraza art. 415 § 5 k.p.k., gdyż obowiązek ten nałożono mimo że o roszczeniu wynikającym z tegoż przestępstwa „rozstrzygnięto wcześniej w postępowaniu cywilnym”, czy - jak doprecyzowano w uzasadnieniu kasacji – „gdy wcześniej prawomocnie o nim orzeczono w postępowaniu cywilnym” (str. 9 tej skargi). Autor kasacji powołuje się w związku z tym zarzutem na fakt zawartej między pokrzywdzonym a skazanym, jeszcze w 2003 r., ugody przed Sądem Rejonowym w W., o której już wcześniej była mowa. To zaś zdaniem skarżącego oznaczało, że w momencie orzekania w niniejszej sprawie istniała przeszkoda do nałożenia w związku z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności obowiązku naprawienia szkody, jako że art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k. wyraźnie wyklucza taką możliwość m.in., gdy o roszczeniu

wynikającym z popełnienia przestępstwa wcześniej już prawomocnie orzeczono w innym postępowaniu.

Prawdą jest, że wskazany wyżej przepis przewiduje taki zakaz. Rzecz jednak w tym, że wyraźnie zakaz ów dotyczy tu jedynie sytuacji, gdy doszło wcześniej do prawomocnego „orzeczenia” w przedmiocie danego roszczenia. Skarżący wskazuje wprawdzie, że ugodę ową zawarto na posiedzeniu Sądu i powołuje się na odpis protokołu tego posiedzenia (str. 8 kasacji), ale nie dostrzega konsekwencji procedowania, która doprowadziła do zawarcia owej ugody. Konsekwencją tą zaś był brak jakiegokolwiek orzeczenia wydanego w tym przedmiocie. Postępowanie, w jakim doszło do tej ugody prowadzone było bowiem w postępowaniu pojednawczym (Oddział 2, Rozdziału 1, Działu II k.p.c. – art. 184-186).

Postępowanie to wszczynane jest zaś w drodze tzw. zawezwania przez jedną ze stron swego przeciwnika do próby ugodowej (art. 185 § 1 k.p.c.). Postępowanie pojednawcze sąd przeprowadza na posiedzeniu (§ 2 art. 185 k.p.c.), z którego sporządza się jedynie protokół i gdy doszło do ugody, jej osnowę wciąga się do tegoż protokołu, a same strony podpisują ową ugodę (§ 3 art. 185 k.p.c.). W doktrynie cywilnoprosesowej (zob. np. T. Ereciński [w:], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, T. Ereciński [red.], Warszawa 2012, t. I, s. 890-891, P. Telega [w:], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, A. Jakubecki [red.], Warszawa 2012, s. 261) zgodnie przyjmuje się przy tym, że postępowanie pojednawcze kończy się orzeczeniem sądu tylko wtedy, gdy sąd uznaje zawartą ugodę za niedopuszczalną albo gdy wzywający wniesie pozew (tu umorzeniem) lub gdy z uwagi na jego niestawienie przeciwnik zażąda zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową (tu postanowieniem o tych kosztach). Żadne rozstrzygnięcie sądu nie wchodzi natomiast w rachubę, jeżeli sąd nie sprzeciwił się jej zawarciu, uznając ją za dopuszczalną. Następuje wówczas jedynie zamknięcie posiedzenia, podobnie zresztą, gdy do pojednania nie doszło, który to fakt sąd stwierdza także jedynie w protokole (zob. np. T. Żyżnowski [w:], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], Warszawa 2013, t. I, s. 662).

Uгода sądowa zawarta w ramach posiedzenia pojednawczego podlega zatem wprawdzie kontroli sądu (art. 184 zd. 2 k.p.c.), który jednak ani jej nie zatwierdza, ani nie wyraża na nią swej zgody w drodze odrębnego postanowienia i

tylko w wypadku negatywnych wyników owej kontroli wydaje w tym zakresie postanowienie, które podlega zaskarżeniu (zob. np. M. Sychowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, K. Piasecki [red.], Warszawa 2010, t. I, s. 955, czy B. Bładowski, *Szczególne wypadki dopuszczalności zażalenia w postępowaniu cywilnym*, Pal. 1991, nr 3-4, s. 27-28, zob. też uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1985 r., III CZP 28/85, OSNC 1986, z. 4, poz. 48, czy z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 10/10, OSNC 2010, z. 10, poz. 137).

Jak wskazuje się natomiast w orzecznictwie, gdyby ugodę taką zawarto jednak po wytoczeniu powództwa, to wymagane jest już wówczas zakończenie wszczętego procesu orzeczeniem, tyle że formalnym, a więc o jego umorzeniu (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2005 r., II CK 341/04, LEX nr 619591). Podnosi się jednak również, że ugoda sądowa bez względu na to, czy zawarto ją w postępowaniu pojednawczym, czy już we wszczętym postępowaniu cywilnym, jest jedynie czynnością procesową wyrażającą zgodną wolę stron (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 14 września 1992 r., III APz 2/92, LEX nr 13760, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 listopada 2013 r., III APa 25/13, LEX nr 1402865), a tym samym nie jest czynnością sądu, a przy tym, że nie jest ona wyposażona w taką samą moc prawną jak wyrok, gdyż nie korzysta z przymiotu powagi rzeczy osądzonej, a jedynie z tzw. powagi rzeczy ugodzonej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2000 r., I CKN 738/99, LEX nr 51638, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 października 2010 r., III AUa 236/10, LEX nr 1001382).

Postępowanie pojednawcze, w jakim zawarto ugodę między pokrzywdzonym a skazanym w niniejszej sprawie, uznaje się zresztą w orzecznictwie i doktrynie za samodzielne postępowanie, które może, choć nie musi, poprzedzać postępowania rozpoznawczego wszczętego wytoczeniem powództwa, a rozbieżności wywołuje w doktrynie jedynie to, czy ma ono charakter postępowania pomocniczego (za takim charakterem np. we wskazanej wcześniej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1985 r., III CZP 28/85, czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2012 r., II AKa 422/12, LEX nr 1236448, podobnie J. Mucha, *Zawistość sprawy w procesie cywilnym*, Warszawa 2014, s. 380-381), czy też jest

to jedynie samodzielne postępowanie o odrębnym przedmiocie służącym załatwieniu sprawy jeszcze przed wniesieniem pozwu (tak np. T. Ereciński [w:], *Kodeks...*, T. Ereciński [red.], s. 890, zob. też T. Żyznowski [w:], *Kodeks...*, H. Dolecki, T. Wiśniewski [red.], s. 676, czy M. Sychowicz, *Kodeks...*, K. Piasecki [red.], s. 946).

Powyższe nie ma jednak znaczenia dla istoty omawianej tu kwestii. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w cywilnym postępowaniu pojednawczym, gdy między stronami zawierana jest ugoda, nie dochodzi bynajmniej do wydania przez sąd jakiegokolwiek orzeczenia rozstrzygającego o roszczeniu; nie wydaje się tu zresztą nawet i orzeczenia formalnego. Tym samym nie ma racji skarżący, że z uwagi na wcześniejsze prawomocne orzeczenie w postępowaniu cywilnym o roszczeniu W. W., wynikającym z przestępstwa przypisanego w zaskarżonym wyroku skazanemu, istniała przeszkoda do orzekania obowiązku naprawienia tejże szkody, jako środka probacyjnego, przewidziana w art. 415 § 5 zd. 2 *in fine* k.p.k. Skoro bowiem wskazany wyżej przepis zakazuje sięgania po ten środek w wypadku uprzedniego prawomocnego orzeczenia o tym roszczeniu w innym postępowaniu, to w sprawie niniejszej, z uwagi na brak jakiegokolwiek orzeczenia sądu cywilnego w przedmiotowej materii, zakaz sięgania po niego nie istniał. Orzeczenie przez Sąd obowiązku naprawienia szkody, jako środka probacyjnego, miało przede wszystkim na względzie realizację celów przewidzianych dla warunkowego zawieszenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności, a ponieważ przestępstwa popełnione przez niego polegały na wyrządzaniu szkody w mieniu innych osób, zaś skazany unikał bezwzględnej kary pozbawienia wolności, chodziło tu także o naprawienie skutków powstałych w wyniku jego przestępczej działalności. Mieć też należy na uwadze, że do momentu orzekania uzyskane w sposób przestępny kredyty nie zostały do końca uregulowane, a sam oskarżony nie dostosował się także do ugody, o której była wyżej mowa, przekazując jedynie pokrzywdzonemu - w toku procesu, tuż przed wydaniem wyroku – niewielką część tej należności, o którą pomniejszona została wysokość szkody wyrządzonej tej osobie. Zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy uprzednia ugoda między pokrzywdzonym i oskarżonym o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, niemająca przy tym charakteru orzeczenia sądu, nie została przez niego

zrealizowana, w pełni upoważniało Sąd do nałożenia tytułem środka probacyjnego obowiązku jej naprawienia temuż pokrzywdzonemu. Obowiązek ten miał na celu realizację pomyślnego przebiegu próby związanej z zawieszeniem wykonania kary izolacyjnej i nastąpił przy tym na wniosek samego oskarżonego, który wręcz wnosił o skrócenie okresu jego realizacji w stosunku do tego jednego pokrzywdzonego.

Powyższe dowodzi, że analizowany wyżej zarzut tej kasacji jest całkowicie niezasadny, gdyż nie uwzględnia rozwiązań cywilnoprawnych związanych z zawieraniem ugody w trybie przewidzianym w cywilnym postępowaniu pojednawczym. Sam zaś fakt, że ugoda taka jest tytułem egzekucyjnym nie ma w tym wypadku znaczenia, gdyż nie jest ona efektem orzeczenia sądowego. Tylko zaś takie orzeczenie, w świetle art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k., eliminowałoby możliwość sięgania po omawiany obowiązek jako środek probacyjny przy zawieszaniu wykonania kary pozbawienia wolności. Orzeczeniami takimi są natomiast zarówno wyroki wydane w postępowaniu cywilnym (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 kwietnia 2009 r., III KK 68/09, LEX nr 503184 i z dnia 15 grudnia 2010 r., II KK 301/10, LEX nr 694545), jak i np. wydane w takim postępowaniu prawomocne nakazy zapłaty (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2009 r., IV KK 145/09, OSNKW 2009, z. 9, poz. 77, czy z dnia 22 lutego 2012 r., III KK 484/11, LEX nr 1119532), do których jednak wydania w sprawie tej nie doszło. Dlatego też zarzut dotyczący naruszenia prawa przy nakładaniu przez Sąd obowiązku naprawienia szkody przez skazanego wobec W. W. nie okazał się trafny i w tym zakresie kasację oddalono.

Reasumując zaś ten fragment wyводу należy stwierdzić, że **ugoda między pokrzywdzonym przestępstwem a oskarżonym, dotycząca roszczeń wynikających z tego czynu zabronionego, zawarta uprzednio w cywilnym postępowaniu pojednawczym, a niewykonana do momentu orzekania o odpowiedzialności karnej za to przestępstwo, jako niemająca charakteru prawomocnego orzeczenia przez sąd o owym roszczeniu, nie stanowi przeszkody do zobowiązania oskarżonego, w oparciu o art. 72 § 2 k.k., do naprawienia szkody jako warunku probacyjnego przy zawieszaniu mu wykonania orzeczonej kary.**

Zasadna jest natomiast ta kasacja, gdy podnosi zarzut naruszenia art. 387 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 72 § 2 k.k. przy orzekaniu o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej K. Bankowi S.A. oraz Spółdzielczemu Bankowi O. (tu w istocie już następcy tego ostatniego podmiotu, tj. W. Bankowi Spółdzielczemu). Jak wynika bowiem z akt tej sprawy, pełnomocnik K. Banku S.A. w pozwie, jaki wniósł - po wspomnianym wcześniej pouczeniu go po wydzieleniu sprawy W. Z. do odrębnego postępowania, o możliwości jego wniesienia - w dniu 2 listopada 2011 r. wystąpił o zasądzenie mu w postępowaniu karnym jedynie kwoty 221.471 zł wraz z odsetkami od dnia zgłoszenia tego żądania (k. 115). Z dołączonego zaś do pozwu dokumentu wynikało, że zadłużenie to wiąże się jedynie z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania egzekucyjnego (k. 117), a kwoty kredytu były wcześniej egzekwowane z majątku osoby, która zawarła umowę kredytową (będącą oskarżoną w tej sprawie – SN) i która zmarła w 2011 r. (k. 116). Tymczasem w zaskarżonym wyroku, jak już wcześniej wskazano, na rzecz K. Banku S.A. skazany został zobowiązany do naprawienia szkody w wysokości 458.282,77 zł, a więc kwoty podanej w akcie oskarżenia. Z kolei gdy chodzi o drugi ze wskazanych wyżej podmiotów, to - pomijając już fakt, że mimo wiedzy Sądu, iż jego następcą prawnym jest już inny podmiot - orzeczono na rzecz Banku figurującego w akcie oskarżenia ten obowiązek na kwotę 220.000 zł, czyniąc to w sytuacji, gdy we wniosku zgłoszonym w wyłączonym postępowaniu, w oparciu o art. 46 § 1 i art. 39 pkt 5 k.k., jego następcą prawnym, wnosząc w dniu 12 grudnia 2011 r. o orzeczenie przedmiotowego obowiązku wskazał, że aktualny stan zadłużenia z racji niespłaconego kapitału wynosi 218.167,46 zł, a z tytułu skapitalizowanych odsetek nadto 83.921,53 zł (k. 82).

Niewątpliwie zatem wysokość szkód, do których naprawienia skazany został zobowiązany w zaskarżonym wyroku nie odpowiadała tu realiom wynikającym z materiałów zgromadzonych w tej sprawie. W tym miejscu jednak pojawia się kwestia uwzględniania w ramach takiego obowiązku odsetek od kwot, na które opiewały kredyty uzyskane w drodze przestępnej. Rzutuje to także na kwestię rzeczywistego kierunku tej skargi, gdyż już choćby ostatni ze wskazanych wyżej przypadków dowodzi, iż pobrany kredyt został w niewielkiej części, ale jednak spłacony, a wniosek banku obejmował nadto skapitalizowane odsetki, co w sumie

zdecydowanie przekraczało zasądzony w tym zakresie obowiązek naprawienia szkody, opiewający – jak wspomniano - na kwotę 220.000 zł.

Należy w związku z tym stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, iż orzekanie w ramach probacji, a więc i na gruncie art. 72 § 2 k.k., obowiązku naprawienia szkody oznacza, że chodzi tu jedynie o naprawienie rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa i tylko w zakresie dotąd niezrekompensowanym. Zatem nie jest dopuszczalne przy ustalaniu jej rozmiarów, uwzględnianie następstw tego czynu, a więc takich elementów szkody, które nie wynikają bezpośrednio z zachowania sprawcy, czy też bezpośrednich skutków jego przestępnego zachowania, co tym samym wyklucza możliwość uwzględniania tu odsetek (tak już np. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1971 r., VI KZP 81/70, OSNKW 1971, z. 10, poz. 144, a także w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., WR 75/94, OSNKW 1994, z. 7-8, poz. 46, z dnia 4 lutego 2002 r., II KKN 385/01, LEX nr 53028, z dnia 15 kwietnia 2002 r., II KKN 387/01, LEX nr 52943, czy z dnia 9 lipca 2008 r., II KK 137/08, LEX nr 436369; zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 grudnia 2011 r., II AKa 233/11, LEX nr 1147594). Podobne stanowisko reprezentowane jest zresztą na gruncie takiego obowiązku, ale orzekanego w oparciu o art. 46 k.k. (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2009 r., V KK 124/09, LEX nr 519632, czy wyrok z dnia 1 lutego 2011 r., III KK 243/10, LEX nr 784276). Stanowisko to aprobowane jest także przez doktrynę prawa karnego (zob. np. Z. Sienkiewicz [w:], *Kodeks karny. Komentarz*, O. Górniok [red.], Warszawa 2006, s. 150, A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 163-164, M. Szewczyk [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, A. Zoll [red.], Warszawa 2012, t. I, s. 716-717).

W konsekwencji, gdy chodzi o obowiązek naprawienia szkody wobec K. Banku, to do jego nałożenia w ogóle nie powinno dojść, skoro ten pokrzywdzony, jeszcze przed wydaniem zaskarżonego wyroku, wyraźnie wskazał, iż dochodzi kwoty nie tylko niższej niż nałożony na skazanego obowiązek naprawienia szkody, ale też że szkodą tą są jedynie odsetki ustawowe liczone od daty udzielenia kredytu oraz koszty postępowania egzekucyjnego, czyli elementy niestanowiące rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa oskarżonego. Tym

samym, mimo że kasacja jest w tym zakresie zasadna, nie można podzielić jej wniosku o uchylenie w tym zakresie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Natomiast w odniesieniu do pokrzywdzonego W. Banku Spółdzielczego (jako następcy prawnego Spółdzielczego Banku O.), obowiązek ten przewyższył wartość realnie istniejącej w momencie orzekania szkody wyrządzonej przez oskarżonego. Jak bowiem wskazano wynosiła ona 218.167,46 zł w zakresie niespłaconego kredytu, podczas gdy obowiązek naprawienia szkody objął kwotę 220.000 zł. Drugą zaś kwotą wskazaną przez tego pokrzywdzonego była wysokość skapitalizowanych odsetek na bez mała 84.000 zł, która to należność nie stanowi jednak szkody wyrządzonej bezpośrednio przestępstwem obciążonego wskazanym wyżej obowiązkiem. Nie mogła ona więc być uwzględniana przy jego nakładaniu, w tym także w ramach złożonego przez ten podmiot wniosku, o jakim mowa w art. 46 § 1 k.k. Niemniej uchybienie Sądu jest w tym wypadku ewidentne, choć niezbyt wielkie, wymaga zatem stosownej korekty.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy uchylił rozstrzygnięcie zawarte w pkt 8 zaskarżonego wyroku w części dotyczącej K. Banku, bez wydawania tu rozstrzygnięcia następczego, uchylając je także i tym razem już z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. co do nałożenia na skazanego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej Spółdzielczemu Bankowi O. W ponownym postępowaniu Sąd ten powinien skorygować rozmiar tego obowiązku, uwzględniając prawidłowo – w tym mając też na względzie kierunek tej kasacji - stan zadłużenia wynikającego z przestępnego uzyskania określonej kwoty kredytu, a przy okazji także sprostować rozstrzygnięcie co do podmiotu, wobec którego oskarżony ma zrealizować ów obowiązek.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.